

# Świetliki, Łabędzie

Nie śnij się, nie śnij.  
Nie śnij się.  
Nie śnij się, nie śnij.  
Nie śnij się.  
Nie śnij się, nie śnij.  
W którymś śnie się utop  
Tak ostatecznie i nie przyśnij już się.  
Robisz mi nieporządek w chaosie.  
Aż muszę tuż po przebudzeniu kląć bezgłośnie,  
Żeby ciebie odpędzić do mojej przeszłości  
Wprowadzili się obcy,  
Nawet nie wiem kto,  
Leżą przy tobie  
Za drzwi wypychają.  
To nie jest moja przeszłość.  
Nie jest moja przeszłość.  
Dzisiaj odwilż i wszystko cieknie,  
Wszystko cieknie.  
Niszczą wszelkie trwałe formy.  
Niszczą wszelkie trwałe formy.  
Budzi się z zimy rozedrgany ustrój  
Nie śnij się, nie śnij.  
Nie śnij się.  
Nie śnij się.  
Nie śnij się.  
Nie śnij się, nie śnij.  
Nie śnij się.  
Nie śnij się.  
Nie śnij, nie śnij się.